

# Weronika Vera Korthals, Moknę

Czekam otulona, deszcz  
Czekam przyjedź o ogrzej mnie  
Bo już za długo tu moknę  
Czekam jak bezdomny wiatr  
Czekam być przygarnął  
A ty znów nie patrzysz w te stronę

Ile jeszcze bez ciebie dni?  
Ile nocy zabierzesz mi?  
Ile szczęścia przez palce ucieka?

A ja pod twoim oknem cała moknę  
Ja pod twoim oknem cała moknę  
Zapomniałem że adres już nie ten  
Zapomniałem że drzwi zamknięte od lat

Czekam, po co? - nie wiem już  
Wrosłam w ziemię  
A na cud brak szans  
I tylko te krople...  
Płyną strumieniami w dół  
Jakby chciały zmyć ten ból  
Bez szans, to już nie istotne

Ile jeszcze bez ciebie dni?  
Ile nocy zabierzesz mi?  
Ile szczęścia przez palce ucieka?

A ja pod twoim oknem cała moknę  
Ja pod twoim oknem cała moknę  
Zapomniałem że adres już nie ten  
Zapomniałem że drzwi zamknięte od lat

Wiem że za chmurami coś być musi  
Wiem że za chmurami coś być musi  
Wiem że za chmurami coś być musi  
Wiem że za chmurami coś być musi  
Ale nie dla mnie  
Bo ja pod twoim oknem cała moknę  
Ja pod twoim oknem cała moknę  
Zapomniałem że adres już nie ten  
Zapomniałem że drzwi zamknięte od lat